Oświadczenie złożone
przez senatora Krzysztofa Bieńkowskiego
na 41. posiedzeniu Senatu
w dniu 17 września 2025 r.

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska oraz do prezesa Narodowego Banku Polskiego Adama Glapińskiego

Szanowny Panie Premierze! Szanowny Panie Prezesie!

Chcę z całą mocą podkreślić, że niezależność władz monetarnych Rzeczypospolitej Polskiej jest fundamentem naszej gospodarki i suwerenności państwowej. Niezależność banku centralnego nie może być przedmiotem politycznych targów, a atakowanie i podważanie autorytetu władz monetarnych jest niedopuszczalne i grozi osłabieniem wiarygodności Polski na arenie międzynarodowej.

Historia światowej gospodarki dostarcza wielu dowodów na to, że własna waluta i niezależny bank centralny są tarczą ochronną w czasach kryzysu. Polska w latach 2008–2009, gdy świat pogrążył się w kryzysie finansowym, dzięki złotemu i samodzielnej polityce NBP uniknęła recesji. Byliśmy jedynym krajem Unii Europejskiej, który w tamtym czasie odnotował wzrost gospodarczy. Islandia po krachu bankowym w 2008 r. wykorzystała koronę islandzką, aby przywrócić konkurencyjność gospodarki i odbudować swoją pozycję szybciej niż wiele państw strefy euro. Szwecja w latach dziewięćdziesiątych, stojąc w obliczu kryzysu bankowego, dzięki niezależnemu bankowi centralnemu i własnej walucie przeprowadziła działania naprawcze skuteczniej niż wiele innych gospodarek. Stany Zjednoczone w 2008 r. na skutek decyzji Rezerwy Federalnej podejmowanych w warunkach pełnej autonomii uchroniły gospodarkę przed jeszcze głębszym załamaniem i zabezpieczyły interesy obywateli. Te przykłady pokazują jasno, że posiadanie własnej waluty i niezależnego banku centralnego to nie luksus, lecz konieczność dla państwa, które chce być odporne na kryzysy i zachować podmiotowość na arenie międzynarodowej.

Dlatego apeluję: chrońmy niezależność Narodowego Banku Polskiego i naszą narodową walutę – złotego. To nie tylko sprawa gospodarcza, ale również kwestia naszej wolności, odpowiedzialności i bezpieczeństwa przyszłych pokoleń.

Krzysztof Bieńkowski